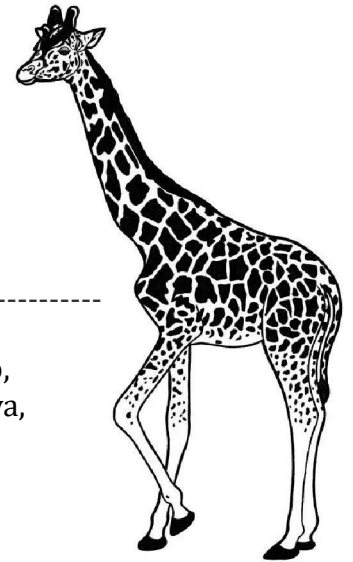


Kochane Dzieci!

Dzisiaj, żeby urozmaicić Wam nieco ćwiczenia, przygotowałam to, co lubicie najbardziej – zagadki. Będą pełniły podwójną rolę – wierszyków do ćwiczenia wymowy i zagadek do odgadnięcia. Kto z Was ma ochotę, może odgadnięte zwierzęta również narysować. Życzę pomysłowości i dobrej zabawy!

Pozdrawiam serdecznie

Małgorzata Kozak
logopeda



Czy mnie w ZOO widzieliście,
gdy zjadałem z drzewa liście?
Długą szyję wyciągałam,
gdy tak sobie podjadałam.
(żyrafa)

To puszyste zwierzątko,
tak się zabawnie nazywa,
jakby jadło z koryta,
i morzu lubiło pływać.
(świnka morska)

Jakieś zwierzę w trawie sssssyczy,
pewnie szuka tam zdobyczy.
Lepiej w drogę mu nie wchodzić,
żeby sobie nie zaszkodzić.
(wąż)

Dumny bardzo jest z ogona,
choć pawia nie pokona.
Nocuje zawsze w kurniku,
rankiem pieje, „kukurrrrryku”!
(kogut)

Jakie zwierzę to, czy wiecie,
co garb nosi na swym grzbiecie?
W karawanie podróżuje,
piaski pustyni pokonuje.
(wielbłąd)

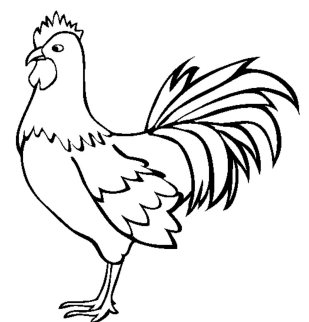
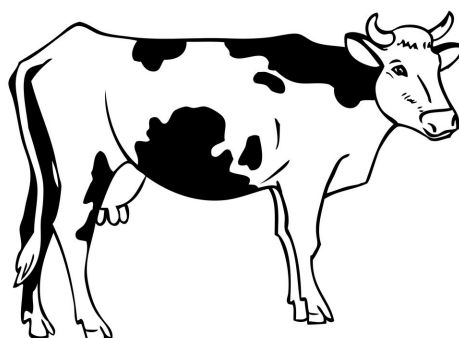
Czarne, białe i łaciate,
spotkasz je na łące latem.
Nikt przed nimi nie ucieka,
dać ci mogą dużo mleka.
(krowy)

Chętnie ze spodeczka,
białe mleczko pije.
Na przyjęcie gości,
małą mordkę myje.
(kot)

Co to za damy, żyją w chlewiku?
Grube, różowe, jest ich bez liku.
Małe oczka, krótkie ryjki mają,
i zawsze chrum, chrum, chrumkają.
(świnki)

Gdy wychodzisz z domu,
on na ciebie czeka.
Kiedy wrócisz znowu,
cieszy się i szczeka.
(pies)

Siedzi na grzędzie, w kurniku,
i nie woła „kukuryku”.
O pisklęta swoje dba,
gdy dasz ziarna, jajko da.
(kura)



Jeśli poradziliście sobie z wcześniejszymi zagadkami, to znaczy, że gotowi jesteście na coś trudniejszego... Spróbujcie, wspólnie z rodzicami, odgadnąć te dłuższe i wymagające większej wiedzy o przyrodzie.

Lubi jagody i żołądzie,
więc sadełko sobie przędzie
W czasie zimowej pory
chowa się do swej nory.
Jego czarno-biała głowa
w lesie dobrze się chowa.
(borsuk)

Gdzie spokojne są strumyki
Ścinam drzewa i patyki
Robię tamy, wodę zbieram,
W piękne futro się ubieram
I nie jestem niczyj wróg
Kto ja jestem? No kto?

Ryję ziemię mymi kłami -
- nazywają je szablami.
Dzieci mam w prześliczne paski.
Bardzo kocham te bobaski.
Kto chce krzywdę im uczynić
pozna zemstę dzikiej świni.
Niech na drzewo zmyka w mig,
Wtedy jestem straszny
(dzik)

Idę sobie leśną drogą
Czasem gniewnie tupnę nogą
Kolce mam i wzdłuż i wszerz
Kto ja jestem? Właśnie

(jeź)

Co za zwierz po lesie chodzi
I rudą kitą liście zamiata?
Gdy noc ciemna zapada
cichutko do kurników się skrada.
(lis)

Jestem zgrabna i płochliwa
Jadam trawkę, liście zrywam.
Sierść mam płową, łatkę białą,
A poroże raczej małe.
Jestem zwinna jak panienka.
Kto ja jestem? No?

Jestem zawsze bardzo głodny
Mam wilczy apetyt
Złą sławą wśród ludzi
Cieszę się niestety
Smutno mi, że nawet w bajkach
Nie lubi mnie nikt
A ja jestem przodkiem pieska
Nazywam się
(wilk)

Z drzewa na drzewo bez kłopotu skaczę
Zbieram orzeszki , kiedy je zobaczę
Jestem dumna z kity, co ją rudą noszę
Jak ja się nazywam? Odgadnijcie proszę.
(wiewiórka)

